

Prof. dr hab. Stanisław Hoc  
Kierownik Katedry Prawa Karnego  
Instytut Nauk Prawnych  
Uniwersytet Opolski

## **RECENZJA**

**rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Chrostowskiej  
pt. „Wypadek mniejszej wagi w polskim prawie karnym.  
Teoria i praktyka stosowania instytucji”,  
Białystok 2021, ss. 393**

### I. Uwagi ogólne

1. Autorka w swoich rozważaniach podjęła temat ważny w ujęciu dogmatycznym i praktycznym, starając się przy tym nadać wywodom wymiar wszechstronny. Tytuł rozprawy został sformułowany poprawnie, a zawarte w rozprawie rozważania odpowiadają jej tematowi.

2. Praca składa się z wprowadzenia, 5 rozdziałów merytorycznych, podsumowania, bibliografii, wykazu tabel, aneksu.

3. Ważną częścią każdej rozprawy doktorskiej powinien być wstęp (wprowadzenie), nie wszyscy doktoranci przestrzegają tej „żelaznej zasady”. Autorka wybrała wprowadzenie, b. syntetyczne (s. 7-10). Jej zdaniem, istnieje potrzeba zajęcia się problematyką instytucji wypadku mniejszej wagi, a jej charakter budzi wiele różnych wątpliwości. Dostrzega przy tym także problemy praktyczne, posiłkując się orzecznictwem sądowym. Uzasadnia swój wybór brakiem kompleksowego opracowania, a także badań empirycznych, to dobre założenia, które należy docenić.

### II. Uwagi szczegółowe

1. W rozdziale I Autorka zajmuje się metodyką badań (s. 11-30) odnosząc się do: przedmiotu i celu badań, problemów i hipotez badawczych, metod, technik i narzędzi badawczych, organizacji badań. To ważny rozdział metodologiczny, podkreślający umiejętności Autorki w zakresie prowadzenia badań naukowych. Autorka podkreśla, że przedmiotem swoich badań uczyniła regulację prawną wypadku mniejszej wagi w polskim prawie karnym ze szczególnym uwzględnieniem analizy i oceny funkcjonowania tej instytucji w praktyce wymiaru sprawiedliwości (s. 11). Autorka

sformułowała dwa główne problemy badawcze (s. 14), a następnie postawiła główne hipotezy badawcze (2) oraz problemy szczegółowe (3), w części teoretycznej, hipotezy szczegółowe (3). Natomiast do problemów szczegółowych w części empirycznej rozprawy Autorka zaliczyła (3) problemy, którym odpowiadają hipotezy szczegółowe (3). Zdaniem Autorki, przyjęcie problemów i hipotez badawczych miało na celu uzyskanie odpowiedzi na pytanie o to, jak prawidłowo interpretować pojęcie wypadku mniejszej wagi oraz, jakie okoliczności należy uwzględnić przy ocenie jego występowania.

Autorka posłużyła się następującymi metodami badawczymi: formalno-dogmatyczną, analityczną, badań jakościowych i ilościowych. precyzyjnie wyjaśnia powody rezygnacji z badań aktowych, co należy przyjąć, natomiast podjęła trud przeprowadzenia badań ankietowych oraz wywiadu eksperckiego. W jej badaniach wzięli udział sędziowie, prokuratorzy i adwokaci (apelacja białostocka). Kwestionariusz ankiety skierowano do wszystkich sędziów orzekających w wydziałach karnych i karnych odwoławczych na obszarze apelacji białostockiej (tj. sędziów łącznie 32 sądów powszechnych), każdego z prokuratorów wykonujących zawód w jednostkach prokuratury (tj. prokuratorów łącznie 39 prokuratur) oraz wszystkich adwokatów tworzących Izbę Adwokacką w Białymstoku (482 adwokatów). Łącznie kwestionariusze ankiet skierowano do 1.059 osób – w odpowiedzi otrzymano 316 kwestionariuszy, co stanowi zwrotność na poziomie 29,84%. Autorka zauważa, że odesłane zwrotnie kwestionariusze ankiet nie osiągnęły minimalnej wielkości próby w odniesieniu do żadnej z grup ankietowanych, jednocześnie minimalna wielkość próby w przypadku badanej populacji praktyków została przekroczona (o 36 osób), co uprawnia – zdaniem Autorki do formułowania na podstawie wyników przeprowadzonych badań uwag natury bardziej ogólnej (s. 22). Uwzględniając różne okoliczności Autorka ocenia zwrotność ankiet za zadawalającą (s. 23). Autorka przeprowadziła także 12 wywiadów pogłębionych skategoryzowanych – odpowiednio po który wywiady z sędziami, prokuratorami i adwokatami. Autorka obszernie uzasadnia posługiwanie się technikami badawczymi (s. 24 in.), a także narzędziami badawczymi (s. 25 in.). Opracowany kwestionariusz ankiety nie nasuwa uwag (s. 26 in.). Badania zostały zrealizowane w kilku etapach (s. 27 in.).

2. W rozdziale II Autorka zajmuje się regulacją instytucji wypadku mniejszej wagi w ujęciu historycznym w polskim prawie karnym (s. 31-86). Odnosi się szczegółowo do: instytucji wypadku mniejszej wagi w regulacjach prawnokarnych do 1932 r., instytucji przypadku mniejszej wagi w regulacjach prawnokarnych w latach

1832-1969, instytucji wypadku mniejszej wagi w regulacjach prawnokarnych w latach 1969-1997.

Są to rozważania kompletne, wykazujące bardzo dobre przygotowanie teoretyczne oparte o znajomość literatury oraz orzecznictwa. Ustawa karna węgierska z 1878, a nie 1978, drobna literówka, ale kodeks karny z 1932 r. nie była ustawą (s. 34). Autorka podkreśla, że na gruncie k.k. z 1932 r. instytucja wypadku mniejszej wagi traktowana była jednolicie – jako należąca do sądowego wymiaru kary (s. 34), podobnie było w kodeksie karnym wojskowym. Z wywodów Autorki wynika, że na gruncie k.k. z 1932 r. w doktrynie w zasadzie panowała jednolitość poglądów w zakresie tego, jakie czynniki powinno się uwzględniać przy ocenie tego, czy dany czyn stanowi przypadek mniejszej wagi (s. 37). Opowiadano się wówczas za ujęciem całościowym, zrównującym okoliczności mające wpływ na przyjęcie przypadku mniejszej wagi z okolicznościami uwzględnianymi przy wymiarze kary. Następnie Autorka omawia szerzej przestępstwa objęte regulacją przypadku mniejszej wagi w k.k. z 1932 r. (kradzież – art. 257 § 2, uszkodzenie mienia – art. 263 § 2, oszustwo – art. 264 § (s. 38 in.)). Z powyższymi rozważaniami wiążą się także wywody dotyczące przypadku mniejszej wagi w orzecznictwie sądowym (s. 44 in.). Kolejne rozważania Autorki odnoszą się do instytucji mniejszej wagi w regulacjach prawnokarnych w latach 1969-1997, w których przeanalizowano okoliczności determinujące jej przyjęcie, przestępstwa objęte jej regulacją oraz orzecznictwo sądowe (s. 48 in.).

Zwraca uwagę, że w k.k. z 1969 r. zastąpiono termin „przypadek” na „wypadek” mniejszej wagi (s. 49), co nie miało znaczenia merytorycznego, tylko językowe. Autorka wnikliwie przedstawia dyskusję w doktrynie odnośnie okoliczności jakie należy brać pod uwagę przy ocenie wystąpienia wypadku mniejszej wagi w danej sprawie (s. 49). Wykazuje przy tym dobre przygotowanie w zakresie znajomości poglądów przedstawicieli doktryny na analizowaną instytucję.

Analizując przestępstwa objęte regulacją wypadku mniejszej wagi Autorka zauważa, że w k.k. z 1969 r. wzrastała liczba czynów zabronionych przy których przewidziano instytucję wypadku mniejszej wagi, w końcowym okresie jego obowiązywania to pojawiło się 11 razy w odniesieniu do 14 typów przestępstw (s. 59). Następnie Autorka omawia te przestępstwa (s. 60 in.), z uwzględnieniem ich specyfiki oraz okoliczności mających wpływ na uznanie danego czynu zabronionego jako wypadku mniejszej wagi.

Na uwagę zasługują rozważania Autorki dotyczące wypadku mniejszej wagi w orzecznictwie sądowym (s. 70 in.). Podzieliła ona poszczególne orzeczenia sądów na

trzy typy – te, które opowiadają się za całościową koncepcją wypadku mniejszej wagi, te – które przyjmują koncepcję przedmiotowo-podmiotową oraz te, które prezentują koncepcję przedmiotową (s. 71 in.). Z wywodów Autorki wynika, że na gruncie k.k. z 1932 r. wypadek mniejszej wagi był instytucją sądowego wymiaru kary, w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmowano, że kwestię tego, co należy uznać za przypadek mniejszej wagi należy rozstrzygać według zasad ogólnych z art. 54 k.k. Natomiast na gruncie k.k. z 1969 r. w doktrynie i orzecznictwie istniał spór o interpretację pojęcia wypadku mniejszej wagi oraz o okoliczności, które sąd powinien brać pod uwagę, badając czy ma do czynienia z wypadkiem mniejszej wagi. W przypadku pierwszego z nich zdecydowana większość przedstawicieli obu tych grup opowiadała się za tym, że wypadek mniejszej wagi jest uprzywilejowanym typem przestępstwa. Jedyne nieliczni wskazywali, że jest on instytucją sądowego wymiaru kary. Natomiast „gorący” charakter miał drugi ze sporów – przez okres obowiązywania k.k. z 1932 r. wahano się pomiędzy koncepcją wyższą („mniejszą wagę” czynu wyznacza tylko jego społeczna szkodliwość), a szerszą tzw. całościową (o „mniejszej wadze” czynu rozstrzygają wszystkie okoliczności rzutujące na wymiar kary). W orzecznictwie sądowym (SN i sądów powszechnych) wydawanym na podstawie k.k. z 1932 r. ujęcie całościowe wypadku mniejszej wagi przez dłuższy czas zdecydowanie przeważało, dopiero w ostatnich latach jego obowiązywania stanowisko przedmiotowo-podmiotowe zaczęło w nich wyraźnie dominować (s. 86).

3. W rozdziale III Autorka zajmuje się regulacją wypadku mniejszej wagi w kodeksie karnym z dnia 6 czerwca 1997 r. (s. 87-153), odnosząc się do: charakteru prawnego instytucji oraz okoliczności determinujących jej przyjęcie, przestępstw objętych regulacją, wypadku mniejszej wagi w orzecznictwie. Autorka wnikliwie analizuje poglądy doktryny, wykazując dobrą ich znajomość, podejmuje także nieśmiałe próby polemiczne, np. z K. Banasik (s. 87). Uważa, że to, czy wypadek mniejszej wagi stanowi uprzywilejowany typ przestępstwa, czy też jest instytucją sądowego wymiaru kary pozostaje w nauce prawa karnego sporne (s. 88). Zauważa przy tym, że w piśmiennictwie i judykaturze przeważać wydaje się stanowisko opowiadające się za tym, że wypadek mniejszej wagi jest uprzywilejowanym typem przestępstwa, ale reprezentowany jest pogląd, że wypadek mniejszej wagi należy traktować jako instytucję sądowego wymiaru kary. Natomiast niektórzy przedstawiciele doktryny oba te poglądy traktują jako wątpliwe, wskazując, że wypadek mniejszej wagi jest odrębną instytucją prawa karnego (s. 88).

Zdaniem Autorki konstrukcja wypadku mniejszej wagi nie stoi w sprzeczności z zasadą *nullum crimen sine lege* (s. 94). Uważa także, że sformułowanie „wypadek mniejszej wagi” ma oceny charakter, co sprawiać może problemy wyznaczeniem jego zakresu treściowego, gdyż ustawodawca wskazał na wagę „wypadku”, nie zaś „czynu zabronionego”, czy też „przestępstwa”. Problematiczną kwestią jest wskazanie przesłanek oceny wpływających na przyjęcie w danej sprawie wypadku mniejszej wagi (s. 96).

Zdaniem Autorki koncepcja przedmiotowa wiąże ocenę wypadku mniejszej wagi wyłącznie ze stroną przedmiotową przestępstwa, dlatego też nie podziela takiego rozumienia koncepcji przedmiotowej (s. 101). Jeżeli – jej zdaniem – skład sędziowski wskazuje, że wszystkie znamiona przestępstwa, zaś przede wszystkim przedmiotowe, trzeba uwzględnić przy analizowaniu występowania wypadku mniejszej wagi, to opowiada się za ujęciem przedmiotowo-podmiotowym, nie zaś przedmiotowym (s. 102). Następnie Autorka, po dokonaniu analizy charakteru prawnego instytucji wypadku mniejszej wagi oraz okoliczności determinujących jej przyjęcie zastanawia się nad innymi zagadnieniami związanymi z tą instytucją, m.in. czy możliwe jest zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec sprawcy, którego czyn zakwalifikowano jako wypadek mniejszej wagi (s. 102).

Autorka zauważa, że w doktrynie wyrażane są odmienne oceny co do zasadności opracowania legalnej definicji wypadku mniejszej wagi na potrzeby k.k. dlatego też szerzej odnosi się do tej kwestii (s. 104 in.). Po przeanalizowaniu poglądów doktryny, Autorka uważa, że wprowadzenie do k.k. definicji legalnej wypadku mniejszej wagi, która zawierałaby m.in. katalog okoliczności decydujących o przyjęciu tej instytucji byłoby niewskazane (s. 106). Takie zdefiniowanie byłoby, także bardzo trudne i nie doprowadziłoby do zredukowania istotnych wątpliwości oraz rozbieżności interpretacyjnych (s. 106). Autorka zauważa, że od wejścia w życie k.k. z 1997 r. liczba przestępstw, przy których przewidziano wypadek mniejszej wagi stopniowo wzrasta, na dzień 15 lutego 2021 r. ustawodawca użył tego sformułowania 25 razy w odniesieniu do 38 typów przestępstw (s. 106). Następnie wymienione przestępstwa Autorka analizuje z uwzględnieniem ich specyfiki oraz okoliczności mających wpływ na uznanie danego czynu zabronionego jako wypadku mniejszej wagi. Zdaniem Autorki stanowisko orzecznictwa sądowego w przedmiocie charakteru prawnego instytucji wypadku mniejszej wagi oraz okoliczności wpływających na jej zastosowanie pozostaje niejednolite również na gruncie k.k. z 1997 r. (s. 142 in.). W orzecznictwie przeważa ujęcie przedmiotowo-podmiotowe wypadku mniejszej wagi, jednakże w niektórych

orzeczeniach prezentowane jest także stanowisko całościowe, nie natrafiła natomiast na orzeczenia, w których skład sędziowski opowiedziałby się za koncepcją przedmiotową. Orzeczenia sądowe następnie poddaje analizie. Zdaniem Autorki zdecydowana większość przedstawicieli doktryny oraz judykatury postrzega analizowaną instytucję jako uprzywilejowany typ przestępstwa (z wyjątkiem art. 310 § 3 k.k.), pomimo, że ustawowo niedookreślony. Argumentując takie stanowisko, wskazywano najczęściej na umieszczenie wypadku mniejszej wagi w odrębnych jednostkach redakcyjnych kodeksu oraz zaopatrzenie go w odrębną, łagodniejszą w porównaniu z typem podstawowym (a niekiedy także kwalifikowanym) przestępstwa sankcje. W poglądach przedstawicieli nauki prawa karnego oraz w orzecznictwie na gruncie k.k. z 1997 r. w zakresie oceny okoliczności decydujących o przyjęciu wypadku mniejszej wagi dominowała koncepcja przedmiotowo-podmiotowa. W k.k. wprowadzono zamknięty katalog przesłanek, jakie należy uwzględnić przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu (art. 115 § 2 k.k.), który wpływa na uznanie konkretnego czynu za wypadek mniejszej wagi (s. 153).

4. W rozdziale IV Autorka zajmuje się regulacją instytucji wypadku mniejszej wagi w pozostałych aktach prawnych (s. 154-207), odnosząc się do kodeksu karnego skarbowego i regulacji prawnych w zakresie zapobiegania i przeciwdziałania narkomanii. Podkreśla, że kryterium wypadku mniejszej wagi zostało użyte w k.k.s. 37 razy w odniesieniu do 65 typów czynów zabronionych, a w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r. ustawodawca posłużył się tym określeniem 5 razy w odniesieniu do 9 typów przestępstw (s. 154). Autorka wykazuje dobrą znajomość problematyki k.k.s. oraz ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (literatura i orzecznictwo), co należy podkreślić. Wskazuje, że ustawodawca w k.k.s. użył definicji legalnej wypadku mniejszej wagi, ale wyłącznie na gruncie tej ustawy (s. 160). Dostrzega natomiast kontrowersje związane z tą definicją, w szczególności jej rozbudowany charakter. Postuluje więc usunięcie zwrotu „jako wykroczenie skarbowe”, gdyż dopiero ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu pozwala na ustalenie, czy mamy do czynienia z przestępstwem skarbowym, czy też z wykroczeniem skarbowym, albo w inny sposób zmodyfikować definicję (nie podaje jednak w jaki) – s. 160.

Wspomina o propozycjach A. Piasecznego i K. Frąckowiaka, ale zabrakło jej szerszego poglądu (s. 161). Następnie analizuje czyny zabronione objęte regulacją wypadku mniejszej wagi w k.k.s. (s. 165 in.). Zdaniem Autorki problematyka związana ze wskazaniem okoliczności determinujących przyjęcie wypadku mniejszej wagi na gruncie k.k.s. stosunkowo rzadko była przedmiotem orzecznictwa SN i sądów powszechnych (s. 180), ale zostało ono poddane analizie, z której wynika, że sądy

lakońicznie motywują rozstrzygnięcie, powołując się na art. 53 § 8 k.k.s., co Autorka ocenia krytycznie (s. 184). Następnie analizuje ona regulacje prawne w zakresie zapobiegania i przeciwdziałania narkomanii w latach 1985-2020 (s. 184 in.), pod kątem instytucji wypadku mniejszej wagi, wykazując dobre przygotowanie teoretyczne w tym zakresie. Z niektórymi poglądami Autorka polemizuje, w delikatny sposób (np. s. 189 M. Małecki).

Omawia także wypadek mniejszej wagi w orzecznictwie sądowym (s. 197 in.), na kanwie ustaw dotyczących zapobiegania i przeciwdziałania narkomanii. Z analizy przeprowadzonej przez Autorkę wynika, że sposób zdefiniowania wypadku mniejszej wagi na gruncie prawa karnego skarbowego w zestawieniu z zakresem oraz sposobem wyliczenia kryteriów oceny społecznej szkodliwości prowadzą do wniosku, że oba te pojęcia w dalszym ciągu pozostają niedookreślone i ocenne (s. 206). Natomiast na tle ustaw tzw. narkotykowych zdaniem większości teoretyków prawa karnego i składów sędziowskich wypadek mniejszej wagi stanowi uprzywilejowany typ przestępstwa, o którego przyjęciu decyduje ocena przedmiotowo-podmiotowych znamion czynu (s. 206). Autorka dostrzega występowanie licznych rozbieżności w orzecznictwie sądowym w zakresie interpretacji znamienia znacznej ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych – ostatecznie w ustawodawstwie polskim nie określono oznaczenia ilości wartości granicznych wskazujących ilości narkotyków, które należałoby uznać za nieznaczne i przeznaczone na własny użytek sprawcy (s. 207).

**5.** W rozdziale V Autorka analizuje instytucję wypadku mniejszej wagi w świetle wyników badań empirycznych (s. 208-335), to najobszerniejsza część pracy, prezentująca duży trud badawczy, który należy docenić.

Autorka przedstawiła i omówiła wyniki badań empirycznych zrealizowanych w okresie obejmującym miesiące październik i listopad 2020 r. wśród trzech grup zawodowych, oddzielnie ankietowano prokuratorów, sędziów orzekających w sprawach karnych oraz adwokatów, odrębnie także przeprowadzono wywiady pogłębione z przedstawicielami tych grup. Wyniki tych badań przedstawiono w trzech oddzielnych częściach rozdziału, a następnie podsumowano je w części czwartej. Autorka sporządziła 200 tabel, podnosząc tym samym wartości poznawcze przeprowadzonych badań i nadaje im większą czytelność, co warto podkreślić. Z badań wynikają trudności przy stosowaniu instytucji wypadku mniejszej wagi w opiniach badanych, uzyskano opinie badanych dotyczące obecnej regulacji instytucji wypadku mniejszej wagi, były one zróżnicowane. Badani prokuratorzy zgłaszali postulaty rozszerzenia w k.k. wypadków mniejszej wagi, zwracając przy tym uwagę na przypadki niechlujstwa

ustawodawcy, np. wskazując na przestępstwo kradzieży szczególnie zuchwałej (zagrożonej karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat), przy którym nie przedstawiono wypadku mniejszej wagi, pomimo, że tę instytucję uregulowano przy kradzieży z włamaniem, kradzieży rozbójniczej, wymuszeniu rozbójniczym, rozboju (s. 249). Zwracano także uwagę na trudności interpretacyjne w praktyce na tle przestępstwa z art. 306a § 3 k.k. (s. 250).

Następnie Autorka przedstawia i analizuje wyniki badań sędziów (s. 250 in.) także przy pomocy tabel i zwięzłych opisów. Zdaniem badanych sędziów (większości) instytucja wypadku mniejszej wagi nie sprawia trudności w stosowaniu, jest poprawnie sformułowana. Zgłaszano przy tym postulaty poszerzenia katalogu przestępstw, co do których instytucja ta mogłaby być stosowana, np. kradzież szczególnie zuchwała, wskazywano na rozważenie możliwości wprowadzenia definicji instytucji w k.k. (s. 293).

Następnie Autorka opisuje i analizuje wyniki badań przeprowadzonych wśród adwokatów (s. 293 in.). Z uzyskanych informacji od badanych adwokatów wynika m.in., że niemal połowa badanych adwokatów (47%) uważa, że oskarżeni (podejrzani) oraz ich obrońcy nie wykazują należytej inicjatywy dowodowej w zakresie dowodzenia zaistnienia w danej sprawie wypadku mniejszej wagi (s. 315), czyli adwokaci krytycznie oceniają *de facto* własne działania?

Na uwagę zasługuje podsumowanie wyników badań empirycznych (s. 329 in.), które zostało dokonane przez Autorkę, są to oceny także krytyczne, ale mające podstawę w badaniach. Dostrzega przy tym wiele luk w przygotowaniu zawodowym adwokatów, stąd – jej zdaniem – konieczne jest podniesienie świadomości prawnej nie tylko adwokatów, ale wszystkich praktyków zajmujących się w pracy zawodowej prawem karnym co do istnienia instytucji wypadku mniejszej wagi (s. 331). Najwięcej uwag krytycznych co do funkcjonowania instytucji wypadku mniejszej wagi zgłaszali adwokaci (s. 334), uważający, że problem tkwi w nastawieniu sędziów i prokuratorów, z tym poglądem można polemizować co dostrzega Autorka.

**6.** Pracę zamyka podsumowanie (s. 336-341), które jest syntetyczne, aczkolwiek oddaje istotę przeprowadzonych rozważań i badań. Autorka przedstawia i ocenia uzyskane rezultaty w kontekście postawionych hipotez w części teoretycznej (s. 338 in.). Główna hipoteza badawcza w części empirycznej potwierdziła się częściowo (s. 339), także częściowo potwierdziły się hipotezy szczegółowe w części empirycznej (s. 340).



Autorka podkreśla, że analiza dogmatyczna w połączeniu z przeprowadzonymi badaniami empirycznymi wskazuje, że instytucja wypadku mniejszej wagi powinna obowiązywać w prawie karnym, gdyż umożliwia dostosowanie ustawowego zagrożenia karą do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez sprawcę czynu zabronionego (s. 341). W praktyce wiele zależy od nastawienia sędziów i prokuratorów do stosowania tej instytucji, stąd konieczne są zmiany w ich podejściu, a nie dokonywanie zmian ustawowych, z tym poglądem należy się niewątpliwie zgodzić.

7. Pracę zamyka bibliografia, w tym obfity wykaz literatury (206 pozycji), akty prawne (niestety zabrakło tekstów jednolitych, dlaczego?), orzecznictwo (122), inne źródła, nie rozumiem, dlaczego artykuły i glosy nie zostały włączone do wykazu literatury (14 pozycji). Wykaz tabel (200), aneks, kwestionariusze załącznik nr 1-3, kwestionariusz wywiadu pogłębianego załącznik nr 4-6.

### III. końcowe

1. Autorka podjęła się ambitnego i trudnego zadania, które wykonała dobrze, w warstwie dogmatycznej porusza się bardzo swobodnie, aczkolwiek swoje zdanie prezentuje skromnie i dość zachowawczo, na szczególne podkreślenie zasługuje jej trud badawczy, niestety wielu doktorantów unika badań znajdując różnego rodzaju wymówki. Dlatego raz jeszcze podkreślam wagę tych badań, ich opracowanie, z wykorzystaniem tabel, a także komentarzem.

2. Autorka wykorzystuje literaturę przedmiotu w sposób dość pełny, przypisy zostały sporządzone dobrze, z uwagą jednak krytyczną, iż stosunkowo często powołuje się na źródła internetowe (LEX itp.), gdy dostępne są wersje papierowe monografii, komentarzy, artykułów, glos itp., czytelnik – w tym przypadku recenzent – nie ma możliwości weryfikacji niektórych źródeł, brak numerów stron. Zabrakło we wprowadzeniu wytłumaczenia Autorki, dlatego moja ocena w tym zakresie jest surowa. Nie dostrzegła jednak najnowszych komentarzy do Kodeksu karnego.

3. Wywód rozważań pracy jest logiczny, język nie nasuwający uwag, dostrzeżono nieliczne literówki.

4. Są jednak pewne uwagi, które powinny być wyeliminowane np. w przypadku publikacji rozprawy, do czego zachęcam:

s. 17 przypis 16 – Z. Bożyczko, s. 89 przypis 14 – jest dostępne najnowsze wydanie, Warszawa 2021, s. 113 przypis 163 – L. Gardocki 1998, a dostępne jest wydanie 2021, s. 137 przypis 255 – jest dostępna także inna literatura, należało poszukać, s. 149-150 i inne – zapis, to niewłaściwe określenie w pracy, istnieją zapisy windykacyjne i na sąd polubowny, s. 213 – nie dwoje mężczyzn, a dwóch mężczyzn.

**5.** Uważam z wyraźnym przekonaniem, że rozprawa doktorska mgr Małgorzaty Chrostowskiej spełnia wszystkie wymogi, o których stanowi art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r., poz. 478 ze zm.). Tym samym może być przedmiotem dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

22.03.2022 r.